

**Róża Luksemburg**

# Socjalizacja społeczeństwa\*

Przedstawiany artykuł Róży Luksemburg jest próbą naszkicowania pierwszych przemian, jakie dokonać miały się w Niemczech na drodze od kapitalizmu, który zginąć miałada moment pod ciosami rewolucji, do ustroju socjalistycznego. Luksemburg wylicza i zwięźle omawia zasady, na których oprze się uspołeczniona gospodarka. Podkreśla również rolę rewolucyjnego entuzjazmu i nabytego podczas walki klasowej doświadczenia dla wytworzenia odpowiedniego, sprzyjającego procesom socjalizacji, nastawienia proletariatu.

**Słowa kluczowe:** socjalizm, praca, utopia, uspołecznienie

\* Artykuł ukazał się pierwotnie na łamach dziennika „Hamburger Volkszeitung” (wydanie z dn. 28 grudnia 1918).

Rozpoczęta właśnie rewolucja proletariacka nie może mieć innego celu ani innego wyniku niż urzeczywistnienie socjalizmu. Klasa robotnicza musi przede wszystkim dążyć do tego, by pochwycić we własne ręce całą polityczną władzę w państwie. Ale dla nas, socjalistów, władza polityczna jest tylko środkiem. Celem, do osiągnięcia którego musimy posłużyć się władzą, jest przebudowa od podstaw całych stosunków gospodarczych.

Dziś całe bogactwa: największe i najlepsze posiadłości ziemskie, kopalnie i zakłady, podobnie jak fabryki, należą do paru junkrów i kapitalistów. Wielka masa robotników za ciężką pracę otrzymuje tylko skąpy zarobek, wystarczający ledwo by przeżyć. Bogacenie się paru nierobów jest celem dzisiejszej gospodarki.

Sytuacja ta musi się zmienić. Wszystkie społeczne bogactwa, własność gruntowa i ziemia, wraz ze wszystkimi skarbami, które skrywa w swoim łonie, wszystkie fabryki i zakłady muszą jako wspólne dobro ludu zostać odebrane z rąk wyzyskiwaczy. Pierwszym obowiązkiem jaki spoczywa na prawdziwej władzy robotniczej jest, z pomocą różnych narzędzi władzy [*Machtsprüchen*], uczynić najważniejsze środki produkcji własnością narodową i poddać kontroli społecznej.

Potem zaczyna się jednak właściwe i zarazem najtrudniejsze zadanie: budowa gospodarki na zupełnie nowych podstawach.

Dziś produkcja w każdym przedsiębiorstwie jest kierowana na własną rękę przez pojedynczych kapitalistów. Co i jak powinno być produkowane, gdzie, kiedy i jak sprzedać wyprodukowane towary, określa sam przedsiębiorca. Robotnicy nie troszczą się o to zupełnie, są li tylko żywymi maszynami, które mają jedynie wykonać swoją pracę.

W socjalistycznej gospodarce wszystko to musi się zmienić. Zniknie prywatny przedsiębiorca. Produkcja nie będzie służyć już dłużej temu, by bogaciły się jednostki, lecz będzie zapewniać ogółowi zaspokojenie wszystkich potrzeb. Zgodnie z tym, wszelkie fabryki, zakłady i gospodarstwa rolne muszą całkowicie przekształcić swoje cele i sposób funkcjonowania.

Po pierwsze: jeżeli produkcja ma mieć na celu zapewnienie wszystkim godnego życia, wystarczającego pożywienia, dostarczenie wszystkim ubrania i innych dóbr kulturowych, to wydajność pracy musi być o wiele wyższa niż dziś. Pola muszą dawać większe plony, w fabrykach znaleźć zastosowanie najbardziej zaawansowana technika, tylko najwydatniejsze spośród kopalń węgla i rudy mają być eksploatowane i tak dalej. Wynika z tego, że socjalizacja będzie obejmować przede wszystkim wielkie zakłady przemysłowe i rolnictwo. Drobnych rolników i rzemieślników, którzy utrzymują się z własnej pracy na

skrawku ziemi czy własnego warsztatu, nie potrzebujemy i nie chcemy pozbawiać ich skromnej własności. Wszyscy oni z czasem dobrowolnie przyjdą do nas i poznają przewagę socjalizmu nad własnością prywatną.

Po drugie: by wszyscy w społeczeństwie mogli cieszyć się dobrobytem, wszyscy muszą pracować. Tylko ten, kto wykonuje jakąś pożyteczną pracę dla ogółu, czy będzie to praca manualna, czy umysłowa, może rościć sobie prawo do tego, by otrzymywać środki do zaspokojenia swoich potrzeb. Skończy się próżniacze życie, jakie przeważnie prowadzą dziś bogaci wyzyskiwacze. Powszechny obowiązek pracy dla wszystkich zdolnych do pracy, z którego wyłączone będą naturalnie małe dzieci, starcy i chorzy, jest w społeczeństwie socjalistycznym oczywistością. Wspólnota musi bez wątpienia troszczyć się o niezdolnych do pracy – nie tak jak dziś przez nędzną jałmużnę, ale poprzez obfite wyżywienie, uspołecznione wychowanie dzieci, godną opiekę nad starszymi, publiczną opiekę zdrowotną dla chorych i tak dalej.

Po trzecie: z tej samej perspektywy, to znaczy ze względu na dobro ogółu będzie się racjonalnie gromadzić i rozporządzać siłami roboczymi i środkami produkcji. Marnotrawstwo, które ma dziś miejsce na każdym kroku, musi się skończyć. Podobnie muszą oczywiście zostać zlikwidowane przemysły wojenne i zbrojeniowe, gdyż socjalistyczne społeczeństwo nie potrzebuje zabójczej broni. Zamiast tego, zaoszczędzone kosztowne materiały i siła robocza muszą zostać wykorzystane do użytecznej produkcji. Przemysły luksusowe, które dostarczają dziś bogatym nierobom świecidełek, również muszą zniknąć, tak jak i osobista służba. Wszystkie zaangażowane tam siły robocze znajdą pożyteczne i godne zajęcie.

Gdy wytworzymy takie społeczeństwo pracy, gdzie wszyscy pracują na rzecz wszystkich, dla ogólnego dobra i pożytku, to, po czwarte, sama praca będzie musiała ulec zmianie. Obecnie praca w przemyśle, jak i w rolnictwie, ale także w sklepie czy w biurze, jest przeważnie dla proletariusza katuszą i ciężarem. Chodzimy do pracy, gdyż musimy, ponieważ w przeciwnym razie nie zdobędziemy środków do życia. W socjalistycznym społeczeństwie, gdzie wszyscy wspólnie pracują z własnej woli, oczywiście zdrowie i ochota do pracy muszą być przedmiotem najwyższej uwagi. Wprowadzone zostać muszą: krótki czas pracy, który nie przekracza normalnych zdolności [*Leistungsfähigkeit*], zdrowe miejsce pracy, niezbędne warunki do odpoczynku i urozmaicenie pracy, dzięki którym każdy z ochotą i zamiłowaniem sprosta przydzielonemu zadaniu.

W poczet tych wszystkich wielkich reform zalicza się również wytworzenie odpowiadającego im materiału ludzkiego. Dziś nad robotnikiem stoi kapitalista z batem – czy to osobiście, czy to za pośrednic-

W socjalistycznym społeczeństwie, gdzie wszyscy wspólnie pracują z własnej woli, oczywiście zdrowie i ochota do pracy muszą być przedmiotem najwyższej uwagi

twem swego majstra i nadzorcy. Głód pędzi proletariusza do fabryki, do junkra czy bogatego rolnika; do pracy, do biura, do sklepu. Przedsiębiorca zatroszczy się już o to, by nie marnować czasu, nie trwonić materiału, dostarczać dobrą i solidną pracę.

W gospodarce socjalistycznej nie ma już przedsiębiorcy z jego batem. Robotnicy są tu wolnymi i równymi ludźmi, którzy pracują z własnej woli i dla własnego pożytku. Oznacza to, niejako samo przez się, pilną pracę z wewnętrznych pobudek, żadnego szastania społecznym bogactwem, dostarczanie najsolidniejszej pracy na czas. Każde socjalistyczne przedsiębiorstwo potrzebuje oczywiście swojego kierownika technicznego, który zna się na rzeczy, zarządza pracą tak, by wszystko działało jak należy, by praca była wydajna i dobrze zorganizowana. To oznacza także chętnie i pełne wypełnianie tych zarządzeń, utrzymywanie porządku i dyscypliny, żadnych zatargów i wprowadzania nieporządku.

Jednym słowem: robotnik socjalistycznej gospodarki musi pokazać, że także bez bata głodu nad sobą, bez kapitalistów i ich przymusu na karku może pilnie i porządnie pracować, utrzymywać dyscyplinę i robić, co do niego należy, najlepiej jak potrafi. Przyczynia się do tego wewnętrzna samokontrola, duchowa dojrzałość, powaga obyczajów, przyczynia się uczucie godności i odpowiedzialności, całe wewnętrzne odrodzenie proletariusza.

Leniwi, lekkomyślni, egoistyczni i obojętni ludzie nie mogą urzeczywistnić socjalizmu. Socjalistyczne społeczeństwo potrzebuje ludzi, spośród których każdy jest pełen zapału i zaangażowania na rzecz ogólnego dobra, pełen poświęcenia i współczucia dla innych, pełen odwagi i wytrwałości, by wykonać najcięższe zadania.

Nie musimy jednakże czekać wieków czy dziesięcioleci, by wyrósł taki rodzaj ludzi. Właśnie teraz, w walce, w rewolucji masy proletariuszy uczą się koniecznego idealizmu i zdobywają sobie wcześniej duchową dojrzałość. By poprowadzić rewolucję do zwycięstwa, także potrzebujemy odwagi i wytrwałości, wewnętrznego zdecydowania i gotowości do poświęceń. Pozyskując solidnych wojowników dzisiejszej rewolucji, tworzymy również przyszłych socjalistycznych robotników, którzy mają się stać podstawą nowego porządku.

Zwłaszcza pracująca młodzież jest powołana do tych wielkich zadań. Z pewnością jako przyszłe pokolenia będzie ona budować prawdziwe fundamenty socjalistycznej gospodarki. Ich rzeczą jest już teraz pokazać, że jako nosiciele przyszłości ludzkości, dorosli do tego wielkiego zadania. Wystarczy tylko zburzyć stary świat i zbudować nowy. Ale damy radę, młodzi przyjaciele, nieprawdaż? Damy radę! Tak jak w piosence:

Właśnie teraz, w walce,  
w rewolucji masy  
proletariuszy uczą się  
koniecznego idealizmu  
i zdobywają sobie  
wcześnie duchową  
dojrzałość. By  
poprowadzić rewolucję  
do zwycięstwa, także  
potrzebujemy odwagi  
i wytrwałości,  
wewnętrznego  
zdecydowania  
i gotowości do  
poświęceń

*Nie brak nam niczego, moja panno, moje dziecko,  
jak wszystek tego, co przez nas rozkwita,  
by wolnym być niczym ptaki: tylko czasu!*<sup>1</sup>

*przełożył Wiktor Marzec*

**Cytowanie:**

R. Luksemburg, *Socjalizacja społeczeństwa*, „Praktyka Teoretyczna” nr 6/2012, [http://www.praktykateoretyczna.pl/PT\\_nr6\\_2012\\_Roza\\_Luksemburg/5.Luksemburg3.pdf](http://www.praktykateoretyczna.pl/PT_nr6_2012_Roza_Luksemburg/5.Luksemburg3.pdf) (dostęp dzień miesiąc rok)

---

<sup>1</sup> *Uns fehlt ja nichts, mein Weib, mein Kind, als all das, was durch uns gedeiht, um so frei zu sein, wie die Vögel sind: nur Zeit!* – jest to fragment piosenki pt. *Der Arbeitsmann* autorstwa Richarda Fedora Leopolda Dehmela (1863-1920).